

V. RECENZJE I NOTY RECENZYJNE

Stanisław Salmonowicz, *Od XVI do XX wieku: studia historyczne i historycznoprawne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, 2016, ss. 241

Recenzowana książka obejmuje osiem studiów Profesora Stanisława Salmonowicza, wybitnego historyka państwa i prawa epoki nowożytnej, badacza historii kultury i nauki oraz znawcy najnowszych dziejów Polski. Wszystkie zawarte w zbiorze teksty obracają się w kręgu wymienionych specjalności naukowych Pana Profesora. Znajdziemy tu studia z polskiej i europejskiej historii prawa, dziejów nauki prawa oraz kultury, a ponadto polskiej historii najnowszej. Każda z rozpraw była już wcześniej opublikowana w jednym z periodyków naukowych, przy czym spis pierwodruków znalazł się na końcu książki.

Tom otwiera artykuł opublikowany w 1974 r., poświęcony historii tolerancji religijnej w dawnej Polsce i zarazem historii prawa polskiego: *Geneza i treść uchwał konfederacji warszawskiej*. Autor w kompleksowy sposób omawia w nim aspekty prawne uchwał warszawskich z 1573 r., które – jak wiadomo – zapewniały równouprawnienie wyznaniowe, co prawda tylko szlachcie, a także pokój pomiędzy wyznaniem w dawnej Polsce. Profesor Salmonowicz, doceniając znaczenie aktu konfederacji, szczegółowo analizuje jego charakter i moc prawną, a rozważania swe rzuca na szersze tło sytuacji poszczególnych wyznań religijnych w Rzeczypospolitej szlacheckiej. Szesnastego stulecia dotyczy również następna rozprawa *Narodziny nowożytnej myśli kodyfikacyjnej w Europie*, opublikowana pierwotnie w 1977 r. i prezentująca fundamentalne kwestie związane z pojęciem oraz typologią kodyfikacji prawa w ich rozwoju historycznym. Autor wskazuje tu na protagonistów nowożytnych prac kodyfikacyjnych, interpretuje motywy działalności prawodawczej, ocenia poziom ówczesnej techniki kodyfikacyjnej oraz zasadnicze cechy pierwszych kodeksów we współczesnym słowa znaczeniu. Kolejne studium, *Niemieckie ordynacje policyjne (XVI–XVIII wiek). Uwagi o sytuacji badawczej*, pochodzi z 2010 r. i jest poświęcone interesującemu oraz istotnemu w historiografii europejskiej zagadnieniu przejmowania przez państwa nowożytne ścisłego nadzoru nad życiem społeczno-gospodarczym społeczeństw. Niemieckie ordynacje policyjne były specyficznymi aktami prawnymi, powszechnie stosowanymi w epoce absolutyzmu i oświeconego absolutyzmu, wydawanymi w sferze polityki społecznej i ekonomicznej. Autor ocenia ich genezę i treść, a ponadto stopień ingerencji państw niemieckich w życie ich społeczeństw. Oryginalny charakter ma kolejne opracowanie: *Wokół sporów o definicję i chronologię*

zjawiska Oświecenia, pochodzące z 2012 r. Pan Profesor Salmonowicz daje w nim szczegółowy przegląd dotychczasowej debaty nad istotą Oświecenia jako europejskiego fenomenu kulturowego. Starannie objaśnia, na czym polegała modernizacja filozofii, nauki i kultury w XVII–XVIII w., a także, kto był jej rzecznikiem w Europie i Pierwszej Rzeczypospolitej. Jednocześnie polemizuje ze współczesną, dość widoczną tendencją do negacji dorobku Epoki Światła. Następne studium, *Prawo prowincjonalne Prus Zachodnich i sprawa jego kodyfikacji (1772–1844)*, ogłoszone pierwotnie w 1980 r., dotyczy dziejów prawa sądowego na terytorium byłych Prus Królewskich, które po rozbiorach przekształciły się w pruską prowincję Prusy Zachodnie. Po wieloletnich pracach kodyfikacyjnych zyskała ona w 1844 r. odrębne prawo, częściowo oparte na tradycyjnym na tym terytorium prawie chełmińskim. Autor, bazując na własnych badaniach i ograniczonej dla tego tematu literaturze przedmiotu, prezentuje kolejne kroki władz pruskich, zmierzające do zmiany stanu prawnego dawnych Prus Królewskich.

Opracowanie *Tragiczna noc okupacji niemieckiej: o problematyce „kolaboracji oddolnej” w Generalnym Gubernatorstwie (1939–1945)*, wydane po raz pierwszy w 2012 r., przenosi czytelnika w wiek XX i zaznaja nam go ze zjawiskiem niemoralnych działań na szkodę społeczeństwa, podejmowanych w interesie okupanta, a piętnowanych przez władze Polskiego Państwa Podziemnego. Profesor Stanisław Salmonowicz od lat nazywa je kolaboracją oddolną, wskazując, czym różniła się ona od zwykłej działalności bandyckiej czy przestępczej, nasilającej się zazwyczaj w warunkach rozkładu struktur społecznych w czasach wojny czy okupacji. Studium *Powstanie Warszawskie. W siedemdziesiątą rocznicę* – to z kolei dogłębna analiza przyczyn Powstania Warszawskiego, ogłoszona naturalnie w 2014 r. Autor szczegółowo opisuje, gdzie i jak zapadały decyzje o Godzinie „W”: ostatniej – jak ocenia – rozpaczliwej próbie niedopuszczenia do utworzenia w Polsce reżimu komunistycznego. Jednocześnie podsumowuje dotychczasowe dyskusje wokół decyzji o wybuchu Powstania, nie unikając własnych krytycznych ocen.

Tom zamyka rozprawa na temat postaw społeczeństwa polskiego wobec władz komunistycznych: *Między strachem a manipulacją: inteligencja polska wobec stalinizmu*, pochodząca z 2005 r. Autor ukazuje i klasyfikuje różnorodne postawy polityczne i społeczne polskiej inteligencji wobec władzy narzuconej w latach 1945–1956. Analizę uzupełnia zapis obszernej dyskusji nad tym tematem z udziałem świadków epoki, profesorów: Stefana W. Alexandrowicza, Stanisława Grodziskiego, Adama Strzałkowskiego, Stanisława Waltośia, Zbigniewa Wójcika, Jerzego Wyrozumskiego i Kazimierza Zarzyckiego. Zarówno rozprawa, jak i stenogram dyskusji świadczą o ożywionej debacie toczącej się w polskiej publicystyce i nauce na temat specyfiki epoki stalinizmu w naszym kraju oraz uwarunkowań ówczesnych postaw przedstawicieli polskiej inteligencji.

Recenzowana książka jest czymś więcej niż tylko zbiorem oryginalnych studiów z dziejów naszej Ojczyzny i Starego Kontynentu oraz z historii prawa na ziemiach polskich i w Europie. Zawarte w tomie rozprawy to przede wszystkim znakomite przykłady wzorowego, dla każdego historyka względnie historyka prawa, warsztatu. Poruszone w nich problemy – od wybranych zagadnień dwóch wielkich formacji kulturowych: Odrodzenia i Oświecenia, poprzez fundamentalne aspekty nowożytnego prawa stanowionego, aż po niełatwe kwestie społeczne i polityczne trudnego okresu okupacji hitlerowskiej czy

epoki stalinowskiej na ziemiach polskich – to istotne fragmenty historii prawa, kultury, polityki i społeczeństwa ostatnich kilkuset lat w Polsce i Europie.

Szczęśliwie się stało, że wartościowe, nadal ważne i aktualne dla nauki rozprawy Profesora Stanisława Salmonowicza doczekały się ponownej edycji. A są one przecież tylko maleńkim ułamkiem ogromnego dorobku Uczonego o szerokich horyzontach intelektualnych, przez całe życie doskonale łączącego warsztat i wiedzę historyka państwa i prawa oraz znawcy dziejów kultury, nauki, polityki i życia społecznego.

DANUTA JANICKA (Toruń)

Anna Stawarska-Rippel, Elementy prywatne i publiczne w procesie cywilnym w świetle prac kodyfikacyjnych w Polsce (1918–1964). Studium historycznoprawne, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015, ss. 429

Podjęcie głównych problemów procedury cywilnej w Polsce XX w. jest w najwyższym stopniu naukowo trafne. Procedura cywilna to gałąź naukowa ogromna, wielowątkowa, różnorodna, a zewnętrznym przejawem rozległości obszaru naukowego może być wielkość kodeksu postępowania cywilnego. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że panowała w tym obszarze ogromna luka badawcza, a w rezultacie Autorka lukę tę swoją książką wypełniła. Badaniami swoimi Autorka objęła dwie wielkie transformacje prawa na ziemiach polskich: po pierwszej oraz po drugiej wojnie światowej, co znaczy że w istocie prowadzi swoje rozważania nawet od XIX w. Ogromna wielowątkowość i złożoność procedury cywilnej i poprowadzenie badań oraz rozważań w tak długim okresie, zmiennym politycznie, wymusza na autorze wybranie zagadnień głównych, dla całości po prostu fundamentalnych; w przeciwnym wypadku książka stałaby się wręcz nieczytelna. Tak też uczyniła Anna Stawarska-Rippel. Wewnętrzna struktura książki, to układ łączący elementy chronologiczne oraz rzeczowe, przy czym dla uzyskania większej przejrzystości w tej obszernej książce Autorka dokonała podziału na dwie części, a mianowicie postępowanie pierwszoinstancyjne oraz system środków odwoławczych. Należy tę strukturę zaakceptować, tym bardziej że całość jest trudna w odbiorze; po prostu procedura cywilna jest gałęzią trudną. Lektura monografii Autorki wymaga podstawowego przygotowania fachowego, mimo ściśle historycznoprawnego charakteru badań i wywodów.

Trzeba zaakcentować, że szczególnie wielkim osiągnięciem badawczym jest zaprezentowany i przeanalizowany w monografii materiał prawnoporównawczy i to od XIX w. poczynając. Sukces naukowy Autorki w tej materii jest wielki, zupełnie nie spotykany w literaturze historycznoprawnej badającej szeroko rozumiane obszary prawa cywilnego tak procesowego, jak i materialnego. Któż zna ważne – jak się okazuje – konstrukcje i treści kodeksów kantonów szwajcarskich Berna i Zurychu, prawo węgierskie (1911), bułgarskie, a nawet czechosłowackie? Kto orientuje się dzisiaj, jakie były okoliczności tworzenia rosyjskiej ustawy o postępowaniu cywilnym z 1864 r., będącej efektem szeroko zakrojonych reform przeprowadzonych z inicjatywy Aleksandra II, „po których stała się częścią zachodniej kultury prawnej” (s. 269)? Kto naprawdę, a nie tylko w sloganach cza-

sów dawno minionych, znał i zna dzisiaj niektóre ciekawe – jak się okazuje – rozwiązania stosowane w procedurach cywilnych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich? O prawie niemieckim, austriackim, francuskim, angielskim nie wspomina. Autorka monografii wszystko to wyklada przy odpowiednich instytucjach procesowych i stosownie do chronologii. Jest to wielkie bogactwo monografii. Anna Stawarska-Rippel ma w swoim dorobku naukowym teksty komparatystyczne¹.

Piszącego te słowa zafascynowała jakże głęboka znajomość procedury cywilnej wschodniego imperium, począwszy od schyłku czasów carskich. Jest to nie tylko znajomość procedury cywilnej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, ale wykład o procedurze radzieckiej w ujęciu Autorki ma charakter głębokiej naukowej analizy i wprowadza nawet przygotowanego czytelnika w świat nowy. Autorka pokazała przynajmniej polskiemu odbiorcy konstrukcje, rozwiązania, koncepcje zwykle u nas nieznanne, a przede wszystkim odkryła, że wzorce radzieckie jakże często godne były naśladowania. To, że radziecki proces cywilny był szybki, na Zachodzie zauważono, ale to Autorka pokazała mechanizmy tej szybkości: istotę tzw. podgotowki (przygotowanie przed rozprawą) oraz tzw. czynności wstępnych, kiedy to strony miały obowiązek przedstawić na jednym posiedzeniu sądu cały materiał dowodowy. Trafny jest więc wniosek, że po dokonaniu na jednym posiedzeniu czynności wstępnych publiczna rozprawa była już przewidywalna (s. 183). Autorka wykazała, że bardzo wcześnie pojawiła się w radzieckiej procedurze konstrukcja nadużycia prawa. Te i wiele innych ważnych rozwiązań znalazło się w pierwszym kodeksie RSFR (1923 r.), w okresie NEP-u. Drugi k.p.c. RSFR powstał dopiero po czterdziestu latach w ramach rekodyfikacji poststalinowskiej. Jak wiadomo, po XX Zjeździe KPZR (luty 1956 r.), w ramach destalinizacji, podjęto prace nad kompleksowymi zmianami w prawie. W zakresie procedury cywilnej efektem były uchwalone przez Radę Najwyższą ZSRR 8 grudnia 1961 r. *Zasady postępowania cywilnego ZSRR i republik związkowych*². Na ich podstawie i zgodnie z ich treścią w latach 1964–1965 republiki związkowe przyjęły swoje kodeksy postępowania cywilnego, w tym RSFR nowy k.p.c. przyjęła 11 czerwca 1964 r.³ Jak wykazała swoimi badaniami Pani Anna Stawarska-Rippel, dopiero w poststalinowskich aktach prawnych położono nacisk na interes publiczny (kolektywny), zaś ograniczanie zasady kontrydiktoryjności oraz wprowadzane elementy śledcze „nie odbiegały w znaczący sposób od ogólnej tendencji zmian w postępowaniu cywilnym państw zachodniej Europy” (s. 184–185). Czytelnik-historyk prawa dowiadyuje się, że w okresie *pieriestrojki*⁴ przywrócono ściśle kontrydiktoryjny charakter procedury cywilnej, ale stało się to tylko na krótko, zaś obecnie obowiązujący rosyjski

¹ Ostatnio m.in. wspólnie z Anną Machnikowską, *The principles of civil procedure in Poland in the twentieth century. Doctrine, drafts and law in a comparative perspective*, „Comparative Law Review” (2016), z. 21, s. 81–153.

² Основы гражданского процессуального законодательства Союза ССР и союзных республик, Ведомости Верховного Совета СССР 1961, Nr 50, s. 525.

³ Гражданский процессуальный кодекс РСФСР, 11 июля 1964 г., Ведомости Верховного Совета СССР 1964, Nr 24, s. 407.

⁴ Tu w druku chyba zakradł się błąd, ponieważ po słowie *pieriestrojki* następuje w nawiasie data 1995. Prawdopodobnie powinno być 1985. W książce s. 185.

k.p.c. z 2002 r. ponownie silniej uwzględnia elementy śledcze, wpisując się – jak zaznacza Autorka – w ogólną tendencję rozwoju postępowania cywilnego. Jak wspomniałem uprzednio, cały wykład prawa radzieckiego oraz rosyjskiego stoi na najwyższym poziomie i stanowi ważny wkład do nauki polskiej.

Naukową zdobyczą Autorki jest ustalenie i wskazanie, że jeszcze u schyłku pierwszej wojny światowej i w pierwszych latach II RP prace prowadzone nad przygotowaniem pierwszego polskiego kodeksu postępowania cywilnego zmierzały do szerokiego uwzględnienia elementów publicznych w procesie cywilnym. Jak udowodniła Autorka monografii, zbudowano wówczas na podstawie szerokiego tła porównawczego „wiele odważnych, pionierskich, nowatorskich i oryginalnych koncepcji” (s. 385), zaś zasadniczą inspiracją w tej materii były kodeksy procedury cywilnej Zurychu (1913 r.) i Berna (1918 r.) oraz węgierski (1911 r.). Nie zrealizowano tych śmiałych zamierzeń, co też – oczywiście – zostało pokazane i przeanalizowane w książce.

Wśród wielu ważnych, a także wielu interesujących kwestii podniesionych w monografii warto uwypuklić rozważania nad językiem prawniczym i jego zmianami w toku dziejów (m.in. „ustność czytania” i wiele innych interesujących). Innym ustaleniem Autorki jest wykazanie, że pojęcie „prawda obiektywna” wcale nie ma rodowodu radzieckiego, bo było używane w II RP, a konkretnie w toku prac Komisji Kodyfikacyjnej. Podobnie godnym uwagi jest wskazanie, że to w 1950 r., w toku sejmowych prac Komisji Prawniczej i Regulaminowej, tuż przed uchwaleniem ustawy 20 lipca tegoż roku, miała miejsce „zmiana art. 2 kodeksu postępowania cywilnego i zastąpienie dotychczasowego rozstrzygnięcia sporów o prawa prywatne na rozstrzygnięcie spraw cywilnych oraz, konsekwentnie, sporów na sprawy” (s. 178–179). Zwracano uwagę, iż od W.I. Lenina pochodziła teza ideologiczna, że w społeczeństwie socjalistycznym nie ma przeciwstawności między interesami jednostki i społeczeństwa, a wręcz przeciwnie – istnieje w tym zakresie jedność, a nadto że w ustroju tzw. socjalistycznym nieuzasadniony jest podział na prawo publiczne i prywatne. W 1922 r. Lenin tak kreślił zadania radzieckiego resortu sprawiedliwości w toku tworzenia kodeksu cywilnego: „[...]nowe prawo cywilne [...] my niczego prywatnego nie uznajemy, dla nas wszystko, co dotyczy gospodarki jest publicznoprawne, [...]trzeba stosować] nie *corpus iuris romani* lecz naszą rewolucyjną świadomość prawną [...]”⁵. Nie ma rzeczy i spraw prywatnych, a w ogóle prawo jest narzędziem wyzyskiwaczy służącym do zniewalania ludzi przez uniemożliwianie wyzyskiwanym połączenia swoich sił w celu wyzwolenia społecznego i ekonomicznego, prawnicy zaś to najbardziej reakcyjni ludzie na świecie – uważał prawnik – W.I. Lenin. W monografii bardzo ładnie wpisane to zostało w przemiany polityczne, które w Polsce nastąpiły po „zdemaskowaniu i zlikwidowaniu odchylenia pravicowo nacjonalistycznego na sierpniowo-wrześniowym plenum PPR w 1948 roku”, po czym nastąpiło przyspieszone wprowadzanie wzorów radzieckich i wzmożone poszukiwanie wrogów ustroju. Autorka na okrasę cytuje fragment sejmowej (20 lipca 1950 r.) wypowiedzi ministra sprawiedliwości Świątkowskiego, który m.in. stwierdził, że „w orzecznictwie cywilnym coraz bardziej zarysowuje się walka klasowa” (s. 179).

⁵ W. Lenin, *Dziela wszystkie*, t. 44, Warszawa 1989, s. 379–380.

Pochwalić Autorkę trzeba m.in. za bardzo gruntowną analizę i twórczą interpretację prac nad zasadniczą zmianą kodeksu postępowania cywilnego 20 lipca 1950 r. Łącznie zmiany dokonane ustawą z 20 lipca 1950 r. były tak liczne i tak istotne, że wydany został tekst jednolity k.p.c. (Dz.U. Nr 43, poz. 394). Znowelizowane przepisy k.p.c. weszły w życie razem z nową organizacją wymiaru sprawiedliwości, tzn. 1 stycznia 1951 r. Wypadnie więc za w pełni trafne uznać określenie Autorki, że „ustawa z 20 lipca 1950 r. była w istocie dekodyfikacją dotychczasowego postępowania cywilnego, a głębokie zmiany, które wprowadziła, przetrwały do końca systemu” (s. 181), zaś prace nad ustawą z 1950 r. były „politycznie sterowane” (s. 387). Podoba mi się określenie Autorki, iż dalsze (po 1950 r.) prace nad polskim kodeksem postępowania cywilnego cechował „na przemian rewolucyjny i ewolucyjny kierunek w polskim postępowaniu cywilnym” (s. 388).

Nie ma pracy poświęconej dziejom polskiej procedury cywilnej, która zbliżałaby się szerokością chronologiczną oraz merytoryczną do monografii Autorki. Nie tylko końcowe odwołania do czasów po upadku komunizmu, do opinii uczonych nam współczesnych, nie tylko końcowa lapidarna ocena kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r. skłaniają do wyrażenia opinii, iż monografia Pani Anny Stawarskiej-Rippel stanowi dzieło o dużej wartości bynajmniej nie tylko historycznej, lecz także ma znaczenie dla nauk dogmatycznych. Recenzent jest także pod wrażeniem podstawy źródłowej pracy, która jest po prostu imponująca pod każdym względem. Wystarczy przejrzeć wykaz źródeł archiwalnych oraz drukowanych, ale także należy zwrócić uwagę na bibliografię prac naukowych, zawierającą pozycje w języku niemieckim, francuskim, rosyjskim, węgierskim oraz angielskim. Książce należy się wysoka ocena.

ADAM LITYŃSKI (Sosnowiec)

Piotr Szymańec, *Koncepcje wolności religijnej. Rozwój historyczny i współczesny stan debaty w zachodniej myśli polityczno-prawnej*, Wydawnictwo ATUT, Wrocław 2017, ss. 264

Opublikowana ostatnio monografia Piotra Szymańca nie tylko ukazuje rozwój historyczny koncepcji wolności religijnej, ale także diagnozuje dzisiejszy stan rozważań nad tą wolnością. Zauważyć przy tym trzeba, że podjęty temat jest niezwykle ważki i nośny, o czym zaświadczały codziennie podawane *newsy* dotyczące nie tylko zamachów organizowanych przez terrorystów wyznających ideologię islamizmu, ale także radykalizujących się postaw wyznawców różnych religii (amerykańskie debaty na temat nauczania w szkole teorii ewolucji egzemplifikację tej tendencji). Autor zawęży swoje rozważania wyłącznie do myśli Zachodu, jak bowiem zaznacza, bazując zresztą na przykładach zaczerpniętych ze współczesnego konstytucjonalizmu azjatyckiego – poza zachodnim kręgiem kulturowym rozwinięta koncepcja wolności religijnej się nie wytworzyła, a również dzisiaj standard wolności religijnej gwarantowany napotyka bariery w implementacji nie tylko na Półwyspie Arabskim.

Książka podzielona jest na trzy rozdziały, z których najobszerniejszy – czemu zresztą trudno się dziwić – poświęcony jest współczesnym sporom wokół rozumienia wolności

religijnej. Jednakże ujęcie wolności religijnej determinowane jest przez samo pojmowanie religii. Dlatego rozdział pierwszy ma za zadanie uporządkować zagadnienie, czym jest religia we współczesnych naukach humanistycznych i społecznych, a także w literaturze i praktyce orzeczniczej (przy czym autor skupia się na orzecznictwie Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych). P. Szymaniec wyznacza sobie ambitne zadanie stwierdzenia, „czy istnieją jakieś elementy wspólne wszystkich tych ujęć, pozwalające wyznaczyć minimalną definicję religii” (s. 8). Stwierdza on, że badania nad religią szły w dwóch zasadniczych kierunków: analizy indywidualnego doświadczenia religijnego (jako reprezentantów tego podejścia wymienić można Williama Jamesa czy Rudolfa Otto) oraz społecznych funkcji religii (takie podejście zapoczątkował Émile Durkheim). Należący zasadniczo do pierwszego z nich nurt fenomenologii religii skupia się na kategorii *sacrum* (klasyczne rozważania na temat przedstawił Mircea Eliade). Jak podkreśla autor – jeżeliby uznać słuszność tego stanowiska – należałoby przyjąć, że prawna ochrona religii musiałaby obejmować obiekty uważane za przejawy tego *sacrum* (w terminologii Eliadego – *hierofanie*), a także odczucia ludzi względem nich (s. 44). Z kolei stanowisko Jamesa składania do wniosku, że przekonania o charakterze religijnym muszą odznaczać się powagą. Natomiast koncepcje rozwijane przez współczesnych socjologów, m.in. Petera Bergera i Thomasa Luckmanna, podkreślają znaczenie religii dla nadania sensu ludzkiej egzystencji (w tym zakresie można zwrócić uwagę na teorię „świętego baldachimu” Bergera). Ponadto obecnie występuje tendencja, którą zauważyć można w rozważaniach Ronalda Dworkina, polegająca na bardzo szerokim ujmowaniu religii. Konkludując tę część rozważań, autor pokazuje, że żadna z zaproponowanych dotąd jurydycznych definicji religii nie może być uważana za bezdyskusyjną.

Drugi rozdział pokazuje historyczny rozwój koncepcji wolności religijnej. Zdaniem autora o początkach tych koncepcji można mówić w odniesieniu do rozważań przedstawianych na początku XVII w. przez braci polskich, którzy bronili możliwości wyznawania na terytorium Rzeczypospolitej. Ważne miejsce wśród myślicieli zajmujących się omawianym zagadnieniem zajmują: John Locke, Pierre Bayle, Voltaire i baron d’Holbach. Ci trzej ostatni autorzy dążyli do równouprawnienia światopoglądu ateistycznego z religijnym. Ponadto u Ojców Założycieli pojawił się pogląd, że rozdzielenie kościoła od państwa, czyli „mur separacji”, stanowi bardzo dobrą gwarancję wolności religijnej. Jak przekonuje P. Szymaniec, już u liberalnego teoretyka tworzącego w pierwszej połowie XIX w., Benjamina Constanta, występuje rozwinięta koncepcja wolności religijnej, zawierająca treść bliską tej, która później znalazła się w aktach prawa międzynarodowego.

W rozdziale trzecim przeanalizowane zostały te koncepcje wolności religijnej, które albo znalazły szeroki oddźwięk współcześnie, albo też zdaniem autora stanowią interesującą odpowiedź na wezwania, które obecnie stoją przed refleksją nad zagadnieniem będącym tematem książki. Do pierwszej grupy zaliczyć trzeba m.in. katolicką koncepcję wolności religijnej, a także propozycje Johna Rawlsa, Jürgena Habermasa czy Ronalda Dworkina, przy czym jeśli chodzi o tego ostatniego myśliciela, to mimo że jego ostatnia książka *Religia bez Boga* bardzo szybko znalazła się na polskim rynku księgarskim, to jednak nie zdobyła dotąd szerokiego oddźwięku. Natomiast Christoph Engel i Lorenzo Zucca to badacze, których koncepcje należą do drugiej grupy, jednakże oryginalne ele-

menty w nich zawarte zdaniem autora uzasadniały poświęcenie im odrębnych punktów. W szczegółowych rozważaniach autor dochodzi do wniosku, że nie ma jednego komunitariańskiego podejścia do wolności religijnej, a myśliciele zazwyczaj łączeni z tym nurtem – Charles Taylor, Michael Walzer czy Michael Sandel – rozwijają w gruncie rzeczy odmienne spojrzenia na omawiany w monografii temat. Ponadto istnieje grupa koncepcji, które Cécile Laborde nazwała – według P. Szymańca trafnie – „egalitarnymi teoriami wolności religijnej”. Kategoria ta obejmuje m.in. teoretyczne stanowiska Dworkina, Charlesa Taylora i Jocelyna Maclure’a oraz Briana Leitera. Wspólną ich cechą jest teza o konieczności zrównania wszelkich ważnych i „głębokich” poglądów z tymi, które tradycyjnie uznaje się za religijne. Konsekwencją takiego postawienia sprawy jest – jak dowodzi autor – koncentracja na indywidualnej wolności religijnej i umniejszenie znaczenia kolektywnej wolności religijnej, której elementem jest działalność kościołów i związków wyznaniowych. Co istotne, osobny fragment tego rozdziału odnosi się do tych pomysłów teoretycznych i praktycznych, które mają za zadanie dostosowywać wolność religijną do warunków walki z terroryzmem, jednakże autor poddaje analizie nie tylko teoretyczne propozycje Johna Finnisa czy Günthera Jakobsa, ale również uzasadnienie i rozwiązania zawarte w austriackiej *Islamgesetz* z 2015 r., która zmienia znaczenie autonomii związków religijnych. Zresztą – co godne podkreślenia – autor w wielu miejscach pracy sięga po przykłady z orzecznictwa sądów amerykańskich i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, odnosząc się zresztą do niego nie bez pewnej dozy krytycyzmu.

Podsumowując, należy podkreślić, że monografia Piotra Szymańca jest pierwszym w polskiej literaturze przedmiotu przekrojowym ujęciem zagadnienia doktrynalnego uzasadnienia wolności religijnej. Daje ona nie tylko zarys historycznej ewolucji pojmowania tej wolności, ale także porządkuje główne wątki dyskusji na jej temat. Zaletą książki jest skupienie się nie tylko na propozycjach teoretycznych, ale odniesienie ich również do praktycznych problemów pojawiających się w orzecznictwie. Autor w całej pracy broni zniuansowanego stanowiska, wolnego od historycznych tonów, jakich nie brakuje w dzisiejszej publicystyce dotyczącej kwestii religijnych.

PAWEŁ FIKTUS (Wrocław)